

Trybun Ludowy, Laurka dla Kukiza

Hej polscy rock'n'rollowcy
Panowie punk rockowi
Gdzie teraz jesteście?
Kiedy systemowi trzeba wyrwać kły
Tak pięknie potraficie śpiewać o wolności
Ale chyba na teneryfie

Hej panie Kazik
Czy słońca i wina nie brak
Czy plamy na słońcu już znikły?
Czy Polska jest już nieważna?
I czy stać za nią już nie trzeba
I czy starczy kataru (jeśli wiesz co mam na myśli)?

Hej panie Rojek
Najbardziej offowy z offowych systemu
Kiedy masz okazję krzyczeć
Ty jesteś jak beksa
Beksa!
Beksa!
Może zamiast beksa, szepniesz czasami Inka?

Tak, tak panie Muniek
Tobie też się należy
Podwórkowy brudny chłopaku
Z reglamentowaną dzikością serca na ustach
dzikością serca na ustach
czy jest już super?
Czy jesteś Kingi?

Powiem wam kim jesteście
Misiowe rock'n;rollowu
Jeden z was tylko ma jaja
I nie wygrzewa ich na Teneryfie
Jeden z was tylko poszedł na wojnę
I bez gwarancji na przeżycie
Wy przeczekacie to za zasłoną
By potem wściekle i pięknie się buntować
Na jakimś prowincjonalnym festynie